

RIGOR MORTIS historia opowiedziana przez zmarłych i
dopełniona przez żywych

by

Mateusz Owczarek
KONSULTACJE
Zuzanna Wojdał

NOWA SCENA

mateuszowczarekpoczta@wp.pl
784964269

CZERŃ.

Z ROZJAŚNIENIA:

WN. STÓŁ SEKCYJNY. POD PRZEŚCIERADŁEM - NOC < UJĘCIE NA OCZY >

Czerń trwa. Nie wiemy gdzie jesteśmy...

... OTWIERAJĄCE SIĘ OCZY. Pełne łez. Błądzą po **CIEMNOŚCIACH** To jedyne co widzimy. Szybki oddech. **MEŻCZYŻNA (SYN)**.

WN. PROSEKTORIUM - NOC

POWOLNE ZBLIŻENIE na radio. Wydobywa z siebie trzeszczące dźwięki. **DOMINUJE ŚCIEŻKĘ DŹWIĘKOWĄ.**

SERIA UJĘĆ NA WIEKOWE POMIESZCZENIE. ODRAPANE ŚCIANY. STARE OKIENNICĘ.

PROFESOR siedzi na krześle czyszcząc narzędzia do cięcia klatki piersiowej. Gwiżdże w rytm **trzeszczących dźwięków.**

OBOK SEKCYJNEGO STOŁU STOI WÓZEK. NA NIM ZWŁOKI POTĘŻNEGO OJCA.

WN. STÓŁ SEKCYJNY. POD PRZEŚCIERADŁEM - NOC < UJĘCIE NA OCZY >

Oczy błądzą w ciemnościach.

WN. PROSEKTORIUM - NOC

Po chwili Profesor orientuje się z krzyków dobiegających **ze stołu sekcyjnego. Radio wyłącza się.** Wstaje z trudem unosząc ciężar ciała. **Zakłada okulary i podpira się na lasce w kształcie głowy wilka.** Podchodzi do stołu.

CIĘCIE DO:

Później. **ZBLIŻENIE** na twarz Profesora, która wypełnia ekran. Pije kawę. Zwłoki leżą przed nim.

ZBLIŻENIE na radio. Wydobywa z siebie dźwięki **GDZIE SĄ KWIATY Z TAMTYCH LAT?**

W tle stoi stojący karabin. MAUSER.

(CONTINUED)

SYN
(zamroczony)
To moja ulubiona...

PROFESOR
W końcu każdy się budzi. Możecie
zapadać w sen i budzić się co
chwila. Jednak nigdy nie straciecie
orientacji.
(po chwili)
Nazywają mnie Profesorem.

SYN (V.O.)
Ja nazywam się --

PROFESOR
Nie interesuje mnie twoje imię.
Wcale nie chcę cię poznać. W tej
chwili łączy nas tylko jedno. Muszę
pomóc przejść ci do wieczności.

W tym momencie budzi się OJCIEC. Z raną postrzałową skroni.

OJCIEC
Co jest?
(dostrzega syna)
Co ty tutaj robisz synku?

Teraz widzimy syna z raną postrzałową czoła.

SYN
Przerywasz profesorowi. Właśnie
tłumaczył gdzie jesteśmy.

OJCIEC (V.O.)
To gdzie jesteśmy panie profesorze?

PROFESOR
Obecnie przebywacie w próżni. Dwie
godziny temu siedzieliście w
poczekalni. Godzinę przeleżeliście
w łódkach. Nie żyjecie.

SYN
Jak to nie żyjemy? Ostatnią rzeczą
jaką pamiętam to było polowanie.

OJCIEC
Właśnie.

SYN
Tłusta locha szarżowała przecież na
mnie.

OJCIEC

Ale to byłem ja idioto!

SYN

To po cholere do mnie strzelałeś?

OJCIEC

Bo wyglądałeś jak wściekły łoś. Ty jeleniu.

SYN

No to my jednocześnie się...?

PROFESOR

Tak, tak. Wygląda na to, że jednocześnie.

Profesor podnosi słoik pełen krwawych resztek ze śrutem.

PROFESOR

To wypłynęło z waszych głów panowie, kiedy tu przybyliście.

SYN

O kurwa. Nie żyjemy.

OJCIEC

Kurwa.

SYN

Nie mam zamiaru spędzać z tobą wieczności.

PROFESOR

To nie do końca tak. Nie będę wdawał się w szczegóły. Jestem strasznie zmęczony. Nie spędzicie razem wieczności.

OJCIEC

Szkoda.

SYN

Dobrze.

PROFESOR

Możecie nie przerywać? Ze światem żywych łączy was tylko jedno. BÓL. Czujecie go jak żywi ludzie. Ból jest dobry. Ból oznacza, że jeszcze nie **opuściliście** tego świata. Nie muszę przeprowadzać sekcji. Skoro zabiliście się na wzajem. Wszystko jest jasne.

(CONTINUED)

Profesor sięga ręką po biały kubek z czarną jak nicość kawą. Haust do gardła i odstawia kubek na miejsce.

PROFESOR

Poproszę was teraz o pozostawienie osobistych rzeczy. Za chwilę przejdziecie do wieczności.

(wyjmując kieszonkowy zegarek)

Wyjdę na chwilę. Możecie się pożegnać.

Kulejący Profesor opuszcza prosektorium.

OJCIEC

Synu. Przekazałem ci chyba wszystkie mądrości życiowe. Chcę ci tylko wręczyć **mój karabin**. Zaopiekuj się matką.

SYN

Co ty pieprzysz tato? Przecież ja nie żyję.

OJCIEC

No tak. Cóż synu. Chyba wybiła nasza godzina.

Kubek z czarną kawą wypełnia ekran. ZBLIŻENIA na czarną ciecz. CIEMNOŚĆ wypełnia ekran. SŁAWA PRZYBYLSKA wybrzmiewa teraz z pełną siłą.

POJAWIA SIĘ NAPIS WYPEŁNIAJĄCY EKRAN:

" **RIGOR MORTIS**

historia opowiedziana przez zmarłych

i

dopełniona przez żywych "

SŁYSZYMY leniwie zaczynającą się ŻYDOWSKĄ MELODIĘ... NAGŁE CIĘCIE DO: